



Fot. Wojciech Wojtkielewicz

**Borelioza- dużo się o niej mówi w naszym regionie, co to w ogóle jest za choroba?**

Rzeczywiście dużo się u nas o niej mówi, często są to informacje przekłamane czy niesprawdzone. Borelioza to choroba bakteryjna, którą przenoszą kleszcze. Ta bakteria bytuje w środowisku zwierzęcym, może nią być też zakażony człowiek. Bakteria należy do krętków.

**Skąd się wzięła u nas ta choroba, w dzieciństwie biegaliśmy po lasach i nikt nie mówił o kleszczach, nikt nie chorował na boreliozę. Czy to znak naszych czasów?**

Znak naszych czasów w tym sensie, że potrafimy ją rozpoznać. Już w końcu XIX wieku pojawiały się doniesienia o zachorowaniach po pokłuciu przez kleszcza, które dzisiaj możemy zinterpretować jako boreliozę. Historia boreliozy zaczęła się w Stanach Zjednoczonych od poszukiwania przyczyny zachorowań na zapalenie stawów u dzieci. Stąd jej druga nazwa - choroba z Lyme.

**Jak dochodzi do zakażenia boreliozą? Czy to prawda że wystarczy, że kleszcz przejdzie się po skórze, nie musi się nawet w nią wkuć?**

Jest znany jeden sposób zakażenia i człowieka i zwierzęcia - pokłucie przez kleszcza. Przekazuje on do skóry i krwi bakterie, które ma w przewodzie pokarmowym. Nie mamy żadnych danych, aby mówić że to zakażenie może nastąpić przez picie mleka czy jedzenie niepasteryzowanych produktów mlecznych. Jeśli ktoś nie był pokłuty przez kleszcza, nie ma boreliozy. Natomiast jest też tak, że bardzo duży procent chorych nie pamięta lub nie zauważa tego kontaktu z kleszczem. Bywa też, że pacjent po wizycie w lesie nie znajduje kleszcza u siebie na ciele, a nie zwraca uwagi na to, że może on być w ubraniu, w którym był, i ponowne jego włożenie po jakimś czasie spowoduje, że kleszcz wbije się w skórę. Może być tak, że ktoś nie wyciągał kleszcza ze skóry, ale był pokłuty. Dlatego zawsze trzeba brać pod uwagę możliwość tej choroby przy występowaniu objawów boreliozy, zwłaszcza jak pacjent przebywał na obszarze, na którym zakażone krętkiem kleszcze występują.

**Czy to prawda, że kleszcze przenoszące boreliozę muszą przebywać w ciele przynajmniej 24 godziny, aby krętki przedostały się do krwiobiegu?**

Tak, jest to minimalny czas, w którym przedostaną się one z przewodu pokarmowego kleszcza do jego ślinianek i ze śliny do skóry. Ale nie zawsze pacjent może powiedzieć, jak długo ten kleszcz u niego przebywał w skórze.

**Czy przy boreliozie musi wystąpić rumień wędrujący?**

To objaw bardzo charakterystyczny dla boreliozy, wczesny, pozwalający na rozpoznanie boreliozy. Ale nie każdy pacjent ma rumień wędrujący albo nie każdy pamięta o tym, że był. Także brak rumienia nie wyklucza zakażenia boreliozą.

### **Jakie są inne objawy choroby?**

Jedynym charakterystycznym dla boreliozy jest rumień, wszystkie inne objawy mogą przypominać inne choroby. To głównie objawy ze strony narządu ruchu, czyli najczęściej zapalenie stawów, jednego lub kilku, czasem zmienne czy wielu stawów w jednym czasie. Może to przypominać zapalenie stawów spowodowane innym schorzeniem. Typowe dla boreliozy są jednak zaatakowane duże stawy: kolanowe, łokciowe, barkowe, mniej typowe stawów rąk, bardzo rzadko skroniowo-żuchwowych. Mogą być też objawy związane z układem nerwowym. To np. neuroborelioza, która może wystąpić we wczesnej fazie choroby, do 7 miesięcy od momentu zakażenia, jak i później, nawet po kilku latach. Objawia się zapaleniem opon mózgowych, mózgu, rdzenia, nerwów obwodowych. Typowym jest porażenie nerwu twarzowego, gama objawów neurologicznych potrafi być dość bogata. W późnej boreliozy mogą występować polineuropatie i neuropatie. We wczesnej formie choroby - borelioza serca, czyli np. zaburzenia rytmu serca czy zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego. Są też zmiany występujące na małżowinie usznej, brodawce sutkowej, mosznie –to sinoczerwony guzek po pokłuciu przez kleszcza.

### **Kto najczęściej choruje na boreliozę?**

Największe zagrożenie zachorowania istnieje w stosunku do osób pracujących na terenach, gdzie kleszcze występują, to rolnicy i pracownicy lasów. Ale także osoby na rencie i zasiłkach, pochodzące z miast, ale zbierający runo leśne w celach zarobkowych. Trzeba też pamiętać, że kleszcze bywają nie tylko w lesie, ale też parkach miejskich, ogródkach działkowych czy ogrodach przydomowych. Ryzyko kontaktu z kleszczem jest nie tylko w lesie.

### **Jakie badania należy wykonać aby potwierdzić chorobę?**

Trzeba zaznaczyć, że sam dodatni wynik z krwi w kierunku boreliozy, to nie choroba. Choroba to objawy, które ma pacjent. W przypadku boreliozy w pierwszym rzędzie wykonuje się badania serologiczne, test ELISA, który krokiem zawsze jest potwierdzenie wyniku testem WESTERN BLOT. Dopiero wtedy wiemy, czy mamy do czynienia z boreliozą, czy nie. Jest jeszcze metoda PCR, ale to test wykonywany z płynu stawowego czy mózgowo-rdzeniowego, nie jest zalecany do rutynowych badań.

### **Czy można mówić o chorobie, jeśli mamy objawy boreliozy, a nie potwierdzają jej wyniki badań?**

Nie. Wtedy trzeba szukać innych przyczyn choroby. Często pacjenci narzekają, że bolą ich stawy, mięśnie, ale jak testy serologiczne wypadają negatywnie, to znaczy to nie jest borelioza.

### **Ile lat od ukłucia przez kleszcza można wykryć boreliozę?**

Przeciwciała przeciwko krętkom utrzymują się we krwi wiele lat po zakażeniu lub wyleczeniu boreliozy. Ale samo stwierdzenie wyniku dodatniego nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem choroby. Muszą być jeszcze jej objawy.

### **Jak wygląda leczenie boreliozy i czy jest ono skuteczne?**

Chorobę leczy się antybiotykami. Są trzy szczególnie zalecane: doxycyklina, amoksycylina i cefalosporyny trzeciej generacji. Dobór rodzaju antybiotyku zależy od tego, kogo chcemy leczyć i jaką postać boreliozy. Czas leczenia nie przekracza miesiąca, przy zapaleniu stawów czasem trwa do trzech miesięcy. Zazwyczaj wystarczy jeden cykl leczenia, czasem, przy zapaleniu stawów, trzeba je powtórzyć. Ale na boreliozę można zachorować drugi i kolejny raz. I trzeba o tym pamiętać.

Zazwyczaj po leczeniu ustępują objawy choroby. Nie ma potrzeby robienia badań, aby sprawdzić efekty leczenia, bo nie będą one miarodajne. Jeśli ktoś chce koniecznie sprawdzić skuteczność leczenia, to nie wcześniej niż po trzech miesiącach od zakończenia kuracji.

Na pewno chorobę można skutecznie wyleczyć, może też ulec samowyleczeniu. Czasem pozostają jednak nieodwracalne skutki, np. gdy dojdzie do trwałego uszkodzenia nerwu czy stawów, ale przyczyną takich skutków jest zbyt późne leczenie.